

Subwencja oświatowa na 2023 r. - realny wzrost czy kreatywna matematyka?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 22, październik 2022 10:26

Katarzyna Liszka-Michałka

Odśłony: 881

Zgodnie z projektem ustawy budżetowej na 2023 r. wysokość części oświatowej subwencji ogólnej w przyszłym roku ma wynosić 64,4 mld zł.

W założeniach ustawy budżetowej na rok 2022 kwota ta została pierwotnie zaplanowana na poziomie 53,3 mld zł. Stąd też można w przekazie medialnym usłyszeć, że w porównaniu z rokiem 2022 wzrost części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2023 będzie oscylował na poziomie ok. 11 mld zł.

Czy jednak wysokość tego wzrostu jest realna czy też Ministerstwo Edukacji i Nauki prowadzi kreatywną narrację z pominięciem istotnych szczegółów?

Niestety ale blisko 5 mld zł to koszt przechodzący skutków wdrożonych w roku 2022 r. zmian i to bez uwzględniania aktualnej inflacji czy wzrostu jakichkolwiek innych kosztów.

Wskazując szczegółowo wyliczenia te kształtują się następująco:

1. podwyżka wynagrodzeń nauczycieli o 4,4% w okresie od 1 maja do 31 grudnia 2022 r. (8 miesięcy) kosztowała, jak wyceniło MEiN 1 671 100 tys. zł.
Skutek na cały 2023 r. w prostym wyliczeniu wyniesie więc ok. 2,5 mld zł.
2. zatrudnienie specjalistów w szkołach ogólnodostępnych w okresie od 1 września do 31 grudnia 2022 r. (4 miesiące) kosztowało jak wyceniło MEiN 514 500 tys. zł.
Skutek na cały 2023 r. w prostym wyliczeniu wyniesie więc ok. 1,5 mld zł.
3. podwyżki dla nauczycieli związane ze zmianami w strukturze awansu zawodowego w okresie od 1 września do 31 grudnia 2022 r. (4 miesiące) kosztowały jak wyceniło MEiN 251 200 tys. zł.
Skutek na cały 2023 r. w prostym wyliczeniu wyniesie więc ok. 754 mln zł.

Oczywiście nie można zapomnieć o skutkach 6% podwyżek dla nauczycieli z roku 2020 a także podwyżek z lat wcześniejszych.

Przy uwzględnieniu także galopującej inflacji, zasadniczego wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę czy też wzrostu cen energii elektrycznej i gazu proponowana wysokość subwencji oświatowej nie jest już aż tak oszałamiająca jak stara się to kreować resort edukacji.